

GAZETA KRAKOWSKA

Nr. 39.

WE SRZODK DZIA 14. MAJA 1800.

Z Wiednia d. 7. Maja.

W Dzień znalezienia S. Krzyża Cesa-
rzowa Jmć jako najwyższa opiekunka or-
deru gwiazdowego Krzyża, Raczyła naj-
bardziej następujące osoby tym orderem
zaszczyścić:

Leopolda, hrab. Franz, z domu Xan-
dler; Chigi; Teresę Querini Garzoni, Ale-
xandrę baronową Buol Schauenstein, z
domu hrab. Lerchenfeld-Kefering; Aloy-
zję hrabinę Morzin, z domu hrab. Hrazn i
Harras; Adelaidę Katalinę hrabinę Bathisy,
z domu hrab. Dufeland; Teresę hrabinę
Nadasdy, z domu hrab. Palffy, damę dwo-
ru Arcy, Ksieniczkę Alexandry; Elżbietę hra-
binę Gatterburg z domu Mersini; Ernestinę
hrabinę Kollovrat, z domu hrab. Schlich;
Karolinę hrabinę Nimptsch, z domu hrab.
Zierotin; Teresę Montecatino Bevilacqua;
Antoninę hrabinę Czernia, z domu hrab.
Salm; Maryę Elżbietę baronową Bur-
kwald, z domu bar. Bergh i Thorn.

J. C. K. M. greckiego nie unitę pleba-
na w Esernegyhaż w Temeszyńskim kom-

mitacie, Bazylego Georgiewich, przez naj-
bardziej wzgard na jego przyłożenie się,
ze niektóre gromady i poddani Temesyn-
skiego komitatu znaczną liczbę rekruta-
zowaniem na rękę zwierzbowali i na każ-
dego na mundur 60 ryń. 34 kr. złożyli, tu-
dzież za przywilej na 5000 parytowanie
inwalidow, złotem medalem zastugi z ta-
kimże tancerkiem na znak swego najwyż-
szego ukontentowania obdarzyć raczył, i
wspomnianym gromadom za ich patryoty-
czny czyn, równie jak dwóm poddałym
Pozegańskiego komitatu Nathalis i Ma-
teuszowi Pechur, którzy zadaniem na rękę
po 60 ryń. dwóch zdolnych rekrutów
dostawili i na mundur pieniądze dla nich
złożyli, najwyższe swoje ukontetowanie
oświadczyć rozkazał.

Tajacy swe imię z Siodmiogrodzkiego
Kstwa złożył na dobrowolną wojenną skład-
kę 100 ryń. Podobną gorliwością natch-
nięty Franciszek Wilhelm kawaler Rzeszy
Nato p. złożył na toż przeznaczenie 500
ryń. J. C. K. M. Raczył te patryotyczne u-

czucia z najwyższym swoim ukontentowa-
niem przyjąć.

Zdarzenia wojenne

Względem oznajmionego w ostatniej
gazecie postąpienia nieprzyjaciela nad Re-
nem, donosi F. Z. M. Kray dalej co nastę-
puje:

Nieprzyjaciel jeszcze d. 24 kwietnia
przygotował swoje kolomny na prawem
brzegu Renu, pod mostowemi szanca-
mi przy Kel i starym Breysak do ataku,
z którymi d. 25 o godzinie 5 rana w obu
punktach przez każdy wtęży kolomny na
przód postąpił. Lubo nieprzyjacielskie
kolomny bez przedniej strażys samem czo-
łem natarły na nasze leżące forpoczty, nie
mogły ich jednak tylko z wolna do usta-
pienia przymusić, co się dostatecznie z tą
pokazuje, że nieprzyjaciel przy ogromnej
swej sile nie mógł do samego wieczora do
Offenburga dojść, a opuszczony przez
nas Freyburg dopiero w nocy osadził.

F. M. L. baron Klenmayer dowodził
obserwacyjnym korpusem przeciw Kel, a
generał hrabia Giulay oddziałem przeciw
staremu Breysak; oba mieli, jak się już
doniosło, rozkazy nie zapuszczania się w
żadną mocną bitwę. F. Z. M. Kray wyra-
ża, iż musi wyznać że więcej zrobili, ni-
żeli się mógł spodziewać i mniej stracili,
niżeli on myślał. Żaden z licznych wą-
wozów, które z doliny Reńskiej do czar-
nego lasu prowadzą nie był zaniedbany, i
komunikacja między obiema temi ko-
lumnami dosyć oddalonymi od siebie, rów-
nie jak z dwiema skrzydłami korpusów F.
Z. M. Sitaray i F. M. L. Nauendorf zosta-
ła natychmiast na gorach, tak jak w do-
linie Reńskiej była, przywróconą. — Przez
to chwalebne cofanie się pozyskał F. Z. M.

Kray tyle czasu, iż mógł armią w obo-
zach przy Dillingen i Donaueschingen zgro-
madzić, tudzież obydwom przemagającą
siłą odpartym korpusom posiłki posłać,
przy których dał im razem rozkaz d. 27
żeby do górnych wąwozów na nowo na-
przód postąpili i oprawdziwem nieprzyja-
ciela stanowisku w dolinie Reńskiej jak
naydokładniejszą wiadomość powzięli,
przez co spodziewa się znaleźć sposobność
na jedną lub drugą kolonnę nieprzyjacie-
la z siłą uderzyć i należycie odeprzyć, a
tym samym i inne kolomny do cofnięcia
się przymusić.

Tymczasem d. 27 pokazała się trzecia
nieprzyjacielska kolonna, która dniem
przedtym stanęła za Bazyleją w dolinie
Wiese i nad rzeką Wertha, jednak bardzo
powolnym krokiem postępowała: d. 28
przebyła rzekę Albi, przełamała nad nią
mostowy szaniec, d. 29 zdobyła innym
oddziałem most na jeziorze Silchzer i
nad rzeką Wutach obracała marsz swój.

F. Z. M. Kray zostawał w oczekiwa-
niu, że nieprzyjaciel będzie chciał w ni-
żach Kinzig i dolinie Rench dalej postąpić
i dołożyć wszelkiego usiłowania na osią-
gnięcie wzgórków Kniebis i Freudenstadt,
potym Horberg i Neustadt. Dla tego za-
dziwiła go mocno przeciwna wiadomość,
iż właśnie naymocniejsze kolomny nie-
przyjacielskie opuściły odniesione lubo nie
wielkie korzyści i cofnęły się d. 28 pierw-
sza aż pod fortyfikacye Kel, a druga tej
samej nocy opuściła Freyburg i dnia 29 z
większą częścią sił swoich przez Grozin-
gen i Mühlheim drogą ku Bazylei powra-
cała.

F. Z. M. Kray wyraża, iż roztropne
postąpienie Arcy Xcia Ferdynanda wstrzy-

mało nieprzyjacielski oddział, który był aż do mostu jeziora Saluchter postąpił, od dalszego wtargnięcia, ponieważ Arcy Xę Jmć nie chcąc się w lesie i po gorach z nieprzyjacielem ucierać wyszedł na otwarte pole przy Banderff i tam go czekał. W rzeczy samej nie postąpił nieprzyjacieli ani kroku dalej, a chociażby nawet w tym stanowisku nowe posiłki od kolomny idącej przez Mühlheim ku Bazylei dostał, to ciężko żeby mu się powiodło pozyskać jakie korzyści przeciw Banderff, ponieważ F. Z. M. Kray posłał już Arcy Xciu przez F. M. L. Lindenau 6 batalionów piechoty i 4 regimenty jazdy do Zollhause w posłku, a F. M. L. Nauendorf do niego zbliżył, a generałowi hrabiemu Giulay, na którego już nieprzyjacieli nie nacierał, rozkazał z częścią wojska przez Lenzkirchen na lewy bok ku Banderff postąpić, gdzie będzie oraz wspólnie z Feldmarszałkiem L. Kienmayer na nowo mostowych szanow przy Breysak i Kel pilnował. F. Z. M. Sitarray odebrał także rozkaz, żeby w górę ku ostatniemu miejscu postąpił. Po czyniwszy takie ostrożności środki, umyślił F. Z. M. Kray z resztą zgromadzonych w obozach sił oczekiwać rozwinięcia się zamiaru nieprzyjacielskiej kolomny od Bazylei pomykającej się, i każde nowe usiłowanie dzielnie odeprzyć.

Oba generałowie Kienmayer i Giulay chwalą waleczność i porządek dowodzonych przez siebie wojsk, F. Z. M. Kray znowu przypisuje to chwalebne postępowanie roztropności wodzów, przytym oddaje sprawiedliwość Arcy Xciu Ferdynandowi, że przy szczęśliwych skłonnościach swych dokazał w młodym wieku tego, co by nadoświadczeńszemu wojownikowi honor przyniosło.

Strata nasza pod F. M. L. Kienmayer i generałem Giulay wynosi w zabitych 2 officyerów, 75 żołnierzy i 100 koni, w raniionych 14 officyerów, 389 żołnierzy i 265 koni, a 3 officyerów, 154 żołnierzy i 34 konie zostali poymanemi. Straty lewego skrzydła przy F. M. L. Nauendorf nie może jeszcze F. Z. M. Kray dokładnie podać, tylko tymczasowo doniesiono mu że waleczny pułkownik Mecsery od Meszaros husarów ranionym jest. Strata nieprzyjacielska musi daleko być większa, ponieważ z taką wielką siłą jaką miał przez cały dzień nie wiele placu zyskał; przesyłając tylko Freyberg przewieziono 180 wołów z ranionymi; 4 officyerów i 136 żołnierzy dostało się w naszą niewolę.

Podług dalszego doniesienia F. Z. M. Kray pod d. 30 kwietnia stał jeszcze nieprzyjacieli w wyżej wymienionych miejscach między jeziorem Saluchter i górami St. Blasius, i przy Waldshut nad Renem. Lubi wystąpić przeciw lewemu nieprzyjacielskiemu skrzydłu patroli przysłany wiadomość, że na dolinie Wiese postrzeżono wstępne nieprzyjaciela poruszenia, pokazało się jednak za wystaniem rekognoskowaniem przez Arcy Xcia Ferdynanda, że most nad jeziorem zawsze mocno osadzony trzyma. F. Z. M. baron Kray wyprawił przeto F. M. L. Baillet w 4 bataliony do Löttlingen dla wsparcia Arcy Xcia Ferdynanda, i generała Giulay, a F. M. L. Nauendorf zlecił nazajutrz z całą jego siłą rekognoskować nieprzyjaciela, żeby mógł przez to o właściwej jego sile pojąć wiadomość, i stosowne do niej przedsiębrać środki.

F. Z. M. Sitarray stał d. 30 kwietnia wyżej Murg ku Kel, potężony z F. M. L.

Kienmayer, a ten przytykał znowu swemi wojskami do jenerała Giulay ku staremu Breysak, tak iż na nowo posiadamy drogę przez góry od Freyburga aż do Menu, oba mostowe szanse iak dawniej zamykamy i przez podjazdy przez Mühlheim ku dolinie Wiese nieprzyziaciela niespokojnością nabawiamy, w których zabraliśmy już 130 ieńców, nieprzyziacielskiego jenerała Sabatier rozrąbali i i armatę z wozem ammunicyynym zdobyli, oczym F. Z. M. Kray szczegóły, wraz z doniesieniem o stracie na lewem skrzydle pod F. M. L. Nauendorf w krotce nadesła.

Podług doniesienia jenerała iazdy Melas z Sestri di Ponente pod d. 23 i 24 kwietnia, był stojący nieprzyziaciel w Polcevera i innych oddzielnych mocnych punktach d. 23 z rana przez trzy słabe kolomny al-larmowany i aż pod same mury Genui odparty. Jeden szef brygady, 5 officyerow i 30 żołnierzy dostało się w tcy okazji w naszą niewolę. Tegoż dnia ku wieczorowi atakował nieprzyziaciel forpocztę jenerałów Hohenzollern i Gottesheim, odparł ich z początku cokolwiek nazad, ale potym tego samego wieczora został aż pod mury Genui odpędzonym.

Jenerał iazdy Melas utwierdza wciąż szanćami stanowiska blokady przed Genuą, do których osadzenia przywiezione przez Angielską eskadrę armaty są użyte.

D. 24 nieprzyziaciel zachował się spokojnie w Genui, załoga przechodziła się przed i między murami, ale iak szpiegi donoszą, mają być żołnierze bardzo niekontenci, że im brakuje żywności.

Względem odparcia nieprzyziacielskiego ataku przeciw St. Giacomo przez F. M.

L. E. snitz, o którym się już doniosło, przywodzi jenerał iazdy Melas niektóre szczegóły, z których pokazuje się, że nieprzyziacielska strata w tym miejscu tym znaczniejsza była, że podług wyznania ieńców z samej środkowej kolomny przywieziono 500 raniionych między któremi było 2 jenerałów. Wielu officycrow i 200 żołnierzy zabraliśmy w niewolę; nasza zaś strata nie wynosi iak 259 ludzi między zabitemi i raniionemi, w liczbie pierwszych znajduje się od grenadyerow kapitan Paar. F. M. L. Elsnitz chwali bardzo postępek wszystkich jenerałów, officyerow sztabu i niższych, tudzież ogółem waleczność wojsk; szczególniej dystengwowali się bataliony grenadyerow Neny i Görschen, jenerał maior Weidenfeld, podpułkownik Dirix od regimentu Furstenberga, major Mescery i kapitan Sokolovich od głównego sztabu, kapitanowie Troha i Heinitz od korpusu pionierow, i kapitan Roy od Huffa.

Strata nasza od otwarcia kampanii we Włoszech aż do 15 kwietnia wynosi w zabitych 1 sztabu i 15 niższych officyerow 664 żołnierzy; w raniionych 4 sztabu i 73 niższych officyerow, 2486 żołnierzy. Liczba zabłąkanych lub w nieprzyziacielską niewolę wpadłych, nie może być dokładnie podana, ponieważ wielu zabłąkało się w skałach i pewoli powracała. Imiona officyerow, którzy są zabitemi lub raniionemi będą wprzyszłej gazecie oznajmione.

Z Paryża d. 23. Kwietnia.

Załoga na gorze Cenis, którą nasze wojska, iak się już doniosło, odzyskały, została zmocnioną.

Jenerałowie Perignon i Grouchy, któ-

rzy w nieszczęśliwej bitwie przy Nowi w niewolę wziętymi zostali, mieli podług tutejszych dzienników do Paryża przybyć, lecz wielu o tym powątpiwa.

Słychać, iż Buonaparte blisko 300 osob z emigrantów listy wymazał. W liście ich kładą Lafayette, Latour Maubourg, Beaumetz, Alex. Lameth, byłszego Xcia Liancourt i jenerała Valence.

Wiadomo, iż Buonaparte rozporządził, że ten departament, który do końca germinal najwięcej podatków zapłaci, będzie jako dobrze zasłużony odczytanie ogłoszony i główna ulica w Paryżu jego nazwisko dostanie. Departament Saony żąda najpierwszy tego honoru, ponieważ wszystkie zaległe kontrybucye zapłacił i na 9 rok 76,000 fr. przedem złożył.

Wczoraj miał trybunał, który się dwa razy w miesiąc zgromadza, znowu posiedzenie, na którym wielu członkom dane były urlopy i nowego prezydenta obrano. Rada stanu gotuje już projekta do obrad ciała prawodawczego.

D. 25. Kwietnia.

Ponieważ wojna we Włoszech już śpiesznym idzie krokiem, zapewniają przeto na sowo, że pierwszy konsuł Buonaparte w krótko uda się do Dizon. D. 22 t. m. mieli znowu u niego zagraniczni posłowie audyencyą. Z resztą rząd nasz nic jeszcze od jenerała Masseny nie oznaymił.

Pod d. 21 wydali konsulowie Rzepltey do mieszkańców zachodnich departamentów, które przez ustawę d. 14 stycznia z pod konstytucyi wyjętymi były, następującą odezwę:

"Obywatele! Konsulowie Rzepltey widzieli się mimo swej chęci przymuszonymi wyrobić ustawę i onę wykonać, ja-

ka okoliczności wskazały. Te okoliczności już się więcej nie znaydują; obay agenci opuścili waszą ziemię; ci których uwiedli, odstąpili od swego błędu; rząd uważa was przeto odtąd jako Francuzów, podległych ustawom, wspólnym interesem i równemi uczuciami z sobą połączonych. Ponieważ rząd przymuszonym był dla uskutenienia tej iedności użyć wielkiej siły; powierzył ją przeto jenerałowi Brune, który z potrzebną surowością umiał połączyć ową braterską łagodność, która w domowej niezgodzie iedynie niewinnych i zasługujących na litość ludzi szuka i znayduie. Konstytucya rozpoczyna u was znowu swe panowanie. Będziecie na potym pod urzędnikami zostawać, którzy wam prawie wszyscy z swych talentów i cnot są znanymi, i ani nienawiść, ani zemsta nie będą niemi powodować. Spuśćcie się na ich staranność; oni przywrocą między wami zgodę, i ziednąją wam używanie słodczy wolności. Zapomniycie zdarzeń, których się Francuzki charakter wyrzeka, i które waszemu posłuszeństwu ustawom i waszey wierności odczytanie przeciwnymi były. Z waszey niezgody i z waszego nieszczęścia musi się tylko niewygładzona nienawiść przeciw temu nieprzyjacielowi pozostać, który ją wzniecił i zapalił. Mieycie zaufanie w tych, którym wasz los teraz jest powierzony. Nadgroda ich prac będzie wasz szacunek. Nie szukają oni inney chwały, jak wyrwać Francją z domowey niezgody i inney nadgrody jak żyć w waszey pamięci.

Podpisano Buonaparte.

Przez inny wyrok postanowione, iż od d. 24 t. m. w departamentach Cotes du Nord, Ille i Villaine, Morbihan i niższy

Loary będzie konstytucya znów uowadzona i wszystkie nadzwyczajne dotąd użyte środki ustają.

Na rapport, który minister zagranicznych związków ob. Talleyrand niedawno zdał, postanowili konsulowie wyrokiem swoim, iż nasz dyplomatyczny korpus będzie odtąd na 4 stopnie podzielony, to jest: sekretarzów legacyi drugiej i pierwszej klasy, pełnomocnych ministrów i ambasadorów. Przy wydziale zagranicznych związków będzie szkoła dla młodych dyplomatów postanowiona. Muszą odbyć różne examina, a gdy będą za uczelnią użnani, będzie to pierwszy stopniem ich postępu, i na ow czas będą mogli być użytemi czy w wydziale zagranicznych związków, czy przy poselstwach. Skoro kto o jeden stopień wyżej w dyplomacyi postąpi odbierze na to osobne dyplome. Do każdego stopnia jest osobna pensya przywiązana. Wszystkie pensye naszych dyplomatycznych agentów na przyszłość będą się z części składać, to jest: za ich aktualną służbę i za stopień. Stopnie nie są jednak konieczne do urzędu przywiązane. Pierwszy konsul może agentowi nadać stopień, wyższy od jego urzędu, i nawzajem mianować go na wyższy urząd od jego stopnia. Wszyscy dotąd użyti agenci odbierają dyploma na stopnie. Który 4 lata służył odbierze stopień ministra iaki teraz sprawuje, a jeżeli mniej, to niższy stopień. Szefowie politycznej kancelaryi będą na stopnie sekretarzów legacyi 2 klasy, podszefowie na stopnie sekretarzów legacyi pierwszej klasy, szefowie politycznych dywizyj na stopnie pełnomocnych ministrów, a minister zagranicznych związków na stopień ambas-

sadora wyniesionemi. Pierwsze osoby muszą: najmoiej 4 lata służyć, a minister zagranicznych związków w ten czas tylko odbierze stopień ambasadora, jeżeli wprzód miał stopień na pełnomocnego ministra, lub przez dwa lata sprawował urząd ministra zagranicznych związków. Bywsi dyplomatyczni agenci, którzy przed 1 germaln roku 8 odwołanemi zostali, mają stopnie i pensye stosowne do swych zasług otrzymać, jeżeli przynajmniej lat 4 przestuzyli, a z tych dwa po rewolucyi. Jeżeli który minister 25 lat przestuzył całe kowitą pensyą swego stopnia odbierać będzie, która może jeszcze być pomozona. Ci agenci, którzy się 1789 roku oddalili i pensyą brali, są uwolnieni od wykazywania się że w czasie rewolucyi słuzyli, i będą całkowitej pensyi używać. Pensye stopni, do których przywiązane są jeszcze pensye aktualnej służby, postanowił konsulat w tym sposobie: Za stopień ambasadora 10,000 fr. pełnomocnego ministra 6000, sekretarza legacyi pierwszej klasy 2400, sekretarza drugiej 1000, a dla uczniów dyplomatyki po 600 fr. Względem kommissarzy handlowych ma wyszć osobne urządzenie.

Tutyszy prefekt wydał pod d. 21 następujący wyrok:

"Gdy obywatelka Dupré Geneste, żona ob. Lacheze bywaszego sprawującego interessa Rzpłety w Wenecyi, prosiła o pozwolenie, żeby mogła zwłoki zmarłego d. 20 kwietnia swego osmioletniego syna spalić; gdy zwazywszy daley, że ostatnia przystuga która się zwłokom człowieka wyrządza, obrządkiem religii jest, którego sposobu, ani wykonania publiczna władza, bez nadwergżenia wolności mniemam

przepisać nie może, stanowi przeto co następuje:

1. Obywatelka Dupré Genesté ma pozwolenie kazać spalić zwłoki swego zmarłego syna.
2. Żałobny ten obrządek ma być za Paryżem na otwartym i obszernym placu, w przytomności municypalnego agenta i grubarza odbyty.
3. Obywatelka Dupré musi okazać zaświadczenie municypalnego agenta prezydentowi pierwszego okręgu, że ciało było spalone i popiół z niego pozbierany.

Podpisano *Frochet*.

W Auxonne w Burgundyi naprawiają fortyfikacye. — Dopiero się dziś dowiadujemy, że generał Mack d. 16 nagle wyjechał z Paryża.

Przez Bordeaux donoszą, że jedna fregata z 300 ludzi od naszej Egipskiej armii i jednym adiutantem generała Kleber przybyła do Tulonu. Dziwi się jednak, że ta wiadomość nie mogła tu prosto z Tulonu przybyć, nie tak daleko obchodzić. Zapewne to był ten sam okręt, który przyniósł wiadome depesze od Klebera. — Procz Tulonu ma Egipska armia, której na powrót oczekujemy na Hierijskich wyspach kwarantannę odbywać.

Bywszy nasz ambasador w Madrycie, Ob. Guillemandet, jest tu w tych dniach nazad oczekiwany.

Sto czterestu profesorów z departamentu połnocnego wymazano także z listy emigrantów. Karol Lameth, bracia Romeuf, Sicard i inni są także z niego wymazanemi.

Gdy kassacyyny trybunał był pierw. szemu konsulowi prezentowany, rzekł do

niego w odpowiedzi swej: "Wojskowe talenta są tylko w niektórych okolicznościach i czasach potrzebne, ale obywatelskie cnoty, które urzędnika charakteryzują, przykładają się niezmiennie do szczelności obywatelskiej. „

W Mouliqs zrobili ieńcy wojenni bunt, który tylko siłą wojskową mógł być przyłumiony. Czternastu hersztów wsadzono w ścisłe więsienie.

Delizans z Bordeaux do Paryża był od zboyców napadniony, którzy 66,000 fr. należących do Rzepltey zabrali.

Ob. Despaze jest prywatnym sekretarzem ministra wojennego Carnot.

Kąpiele zdrowia we Francyi mają być więcej dającymu na trzy lata za rządowane.

Słychać, iż wkrótce prefektowie marynarki mają być mianowanemi, i nowe urządzenie korpusu marynarki przedsięwzięte. Tysiąc ośm set terażniejszych oficerów będzie utrzymanych. Ma być 4 prefektów marynarki w Brest, Tulonie, Rocheford i Antwerpii postenionionych. — Papiery rządowe znowu od 17 do 19 fr. i 13 centimów poskoczyły.

Rząd nasz stara się szczególniej ulżyć losu pensyonistów i dożywotników. Wydał w ich zaległości nowy wyrok.

W Madrycie umarł Xę Lankastru, który był kapitanem w gwardyi Wallorow. Na ten stopień przeznaczają brata Xcia Pokoiu. Przez nowe królewskie rozporządzenie staraia się zapobiedz nadużyciu, które się w skarb przez rozporządzenie roku przeszłego wsliznęło.

Za rządów Ludwika XVI nie chciano Pani Montefson unać za żonę Xcia Orleans, oycy zgilotynowanego Xcia tegoż imie-

nia. Xże i jego sukcesorowie wyznaczili
iey 80,000 fr. do życia, których przez re-
welucyą pozbawioną została. Rząd nasz
zapewnił iey znów te dochody i iak się-
chać powroci do Francyi nazad.

Ob. François Neufchateau wydał w
tych dniach pod tytułem konserwatora ma-
łe dzieło w 2 tomach, które zawiera w so-
bie kawałki z historyi, polityki &c. Znay-
duie się w nim także list, który J.J. Rous-
seau do marszałkowej Luxemburg pisał.
Jest on tey osnowy:

"Wielebym jeszcze miał W.Pani po-
wiedzieć, nim ją opuszczę, ale czas jest za
krotki. Muszę przeto moją spowiedź skro-
cić i iey szlachetnemu sercu tylko ostatnią
moją tajemnicę powierzyć. Wiedz że W.Pa-
ni, iż z biedną dziewczyną, która się przy-
mnie znajduje, żyłem przez 16 lat wści-
słych związkach, iż stan mój przymusił
mnie potym żyć z nią iak z moją siostrą.
Miłość moja do tey dziewczyny wcale się
nie zmniejszyła, owsem przy moim nie-
dotkniętym stanie bez niey zostałbym w o-
statnich momentach moich w nayprzykrzey
szey dobie. Z tego z nią związku wynikło
5 dzieci, które wszystkie do szpitala ode-
staniami zostały; lecz tak byłem niedbały
że nawet dla odebrania ich kiedyś, nie za-
pisałem dni ich urodzenia. Zgryzota su-
mnienia z przyczyny tey opieszałości zmie-
szała od kilku lat moją spokojność, i ża-
łem moim i matki nieufam sobie żebym
mógł kiedy ten błąd naprawić. Na pielu-
chach starszego dziecięcia umieściłem jedy-
nie znak, który na drugą rękę u siebie zo-
stawilem. To dziecię urodziło się w zi-
mach między rokiem 1746 i 1747 lub około
tego czasu. Oto jest wszystko, co o nim
mogę powiedzieć."

Z Stuttgardu d. 26. Kwietnia.

Woyska Cesarские, które dotąd roz-
łożone były w okolicach Kempten przed
kilku datami ruszyły zmierzając ku iezi-
rowi Konstancyenskiemu. Pontony, które
od 6 miesięcy znaydowały się w Kempten
na dniu 21 wywieziono do Rawensburga,
gdzie dalszych rozkazow oczekiwać będą.
Gazeta jedna wychodząca w wyższej
Szwabii mówi, że armia Cesarzka sposobi
się do uderzenia silnie na woyska Francuz-
kie na granicy Szwaycarskiej. Uważają
tu powszechnie, że znaczne siły zgroma-
dzą się, i łączą w okolicach Waldshut
na przeciwko Bazylei. — Podług listów z
Zurich jedna część znajdującego się tam
woyska Francuzkiego po odebraney wia-
domości o opanowaniu przez Austriaków
gory Cenis i ich wkroczeniu do Lasneburga
i Termignon spiesznym marszem udała się
do Sabaudyi.

Z Strassburga d. 21. Kwietnia.

Główna kwatera armii Reńskiej dnia
wczorajszego stanęła w Kolmar, a podług
wszelkiego podobieństwa w kilku dniach
do naszego miasta przeniesioną będzie. —
Główna kwatera jenerała St. Cyre dowo-
dzącego środkami armii znajduje się w
Obernheim o 4 lub 5 mil od Schlestadt
odległego. — Listy z Bazylei pod dniem 19
pisane nie potwierdzają wiadomości, któ-
rą niedawno rozgłoszono iakoby w pierw-
szych władzach rzepltej Helweckiej zna-
czna odmiana zayść miała. Z Chamberi
piszą pod dniem 13, że woyska, z Gre-
noble, Lionu, i innych twierdz wraz z li-
cznymi korpusami gwardyi narodowej ru-
szyły i usiłować będą górę Cenis znówu
opanować.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W ŚRZODĘ DNIA 14 MAJA 1800.

Z Liwerna d. 11. Kwietnia.

Statki przybyłe z odnogi Genueńskiej, mówią, iż w Genui słyszeli mocne strzela. nie z armat. — W dniach tych przybył tu transport woyska Francuzkiego z armii Egipskiej i w Lazarecie umieszczonym został dla odprawienia kwarantanny. Upe. wniała, że lord Keith oczekuje na rozka. zy swojego dworu, któremu wskażą, czyli woyska te do Francyi odprowadzone być mają.

Z Brukseli d. 22. Kwietnia.

Gdy kanton Tirkmont nappierwszy w naszym departamencie dostawił w zupeł. ności kontyniens do armii odwodowej, z tego powodu prefekt napisał list do niego w bardzo podobnych wyrazach. Mnie. mamy, że większa część kontyniensow na dzień 5 maja będzie gotowa do wyrusze. nia ztąd, kontyniens te razem wzięte składać będą 15,000 ludzi.

Z Moguncyi d. 26. Kwietnia.

Dnia 16 o godzinie 5 w wieczor jene. rał Mack wyjechał inkognito z Paryża pod obcym nazwiskiem kupca z Anspachu. Nazajutrz miał się do wielkiego domu z

ogrodem przenieść. Przebywszy Mogun. cyą i znowu się na drodze do Hatters. heim między Moguncyą i Frankfortem wdał się z postilionem, który go wiozł w rozmowę. Pytał go się czy jest z sa. stanu koment? Postyilion odpowiada, że już 15 lat pocztę wozu i sprząkzył mu się ten stan żyć. Podróżny odpowiada, to możesz u mnie za masztalera służyć; ja mam go koni w Frankforcie, a gdy stanie. my w Hattersheim ułożemy się spokojnie. Postyilion przyjął tę ofiarę, wyrobił pod. pis paszportu niby na chorego podróżnego u komendanta Francuzkiego w Kassel i z wielkim swoim zadziwieniem dobiegł się na koniec w Höchst, gdzie Cesarские for. pocztę stoją, i skiego on cudzoziemca wiozł. Jenerał Mack zabrał do Wiednia z sobą postyliona i obiecał go do śmierci chować. Nazajutrz powyżej że jenerała Mack, to jest d. 21 przybył tu Francuzki kuryer, który był bezskutecznie za nim wysłany.

Z Sztokholmu d. 22. Kwietnia.

Przeszłej nocy umarł tu w 76 roku życia swego znany marszałek polny baron

państwa i kawaler Serafickiego orderu hrabia Meyerfeld. Nie miał żadnego potomstwa, i znaczne zostawił dobra w Szwecyi i Pomeranii.

Z Nörrköping mamy wiadomość, iż stan rycerski i szlachta na korzyść trzech mieyskich stanów prosili Króla, żeby dawny przywilej szczególnie stanu rycerskiemu służący, posiadania dobr żadney opłacie niepodlegających, odtąd na wszystkich mieszkańców był rozciągnięty. Ofiara ta czyni honor Szwedzkiej szlachcie.

Na miejsce barona Silfverhielm, jest gabinetowy sekretarz P. Netzel sprawującym interesy w Londynie mianowany.

Z Hagi d. 29. Kwietnia.

Jenerał Augereau wyiedzie do Eindhoven w Batawskiej Brabaneyi dla obeyrzenia zakładającego się tam obozu od 6000 ludzi. Teraz obierza różne mieysca w Rzepliey, dla odbycia rewii nad stojącymi w nich woyskami. Z resztą wszystko u nas w spokoyności zostaje. — Wiadomość o pozwoleniu przez rząd Francuzki wprowadzania z Anglii do portu Antwerpii materyałów do Fabryk, jest pewna, i tego samego u nas sobie życzą. — Z Londynu i innych mieysc udało się już wiele korpusów ochotników do Dijon.

DONIESIENIA

Z Magistratu C. K. Miasta Olkusza wiadomość daje się: iż na propozycyą prefekta Zasadzkiej na licytacyą młyna Kaziemierza Czupa w lasach mieyskich Olkuskich do Zarządy należącego na 450 zł. pol. taxowanego na dług podatku od kilku lat nie zapłaconego sądownie porwała się.

Do tej licytacyi magistrat z terminu naznacza to jest 1sty dnia 23 maja drugi d. 23 czerwca, trzeci d. 23 lipca z tym dodatkiem, iż jeżeliby rzeczony młyn, na pierwszym lub drugim terminie nie był zakupiony lub wyzey zprzedany nie był, na trzecim terminie niżej taxę dany będzie; więc miłacy chęć kupić na rzeczonych dniach w kancelarji prefektury Zasadzkiej niech się znajdą, i co ofiarować zechcą do protokołu podadzą. W Olkuszu dnia 25 kwietnia 1800.

Jerzy Waniek m. p.

Syndyk i zastępca Burmistrza.

Michał Fronik R. O.

Magistrat C. K. Miasta Stołecznego Krakowa podaje publiczności do wiadomości, iż dom w wydziale III. pod N. 89 w mieście tutejszym sytuowany sądownie zł. pol. 2270 oszacowany, nigdy JPani Barbary Albinskiej potom Popieleckiej dziedziczny gdy pierwszy wynaczony na dzień 26 miesiąca listopada roku zeszłego termin bezskutecznie upłynął na dniu 23 maja r. b. o godzinie 10 z rana w Ratuszu Krakowskim mocą publiczney licytacyi więcej podającemu sprzedany będzie. Ochoję więc nabycia mający ma się na terminie i mieyscu wyznaczonym znajdować; wolno mu zaś oszacowanie takowego domu tudzież warunki sprzedarzy w registraturze tutejszego magistratu przezyrzeć. Dan dnia 29 kwietnia 1800.

W stałości JW. prezesa.

M. Wohlmann.

W. Bartsch

T. Krzyżanowski.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.
Kawski

Ex parte Magistratus C. Reg. Urbis Lublinensis medio presentis Edicti omnibus & singulis creditoribus massae successionalis olim Hiacynti Kowalski huius civis sub die 27 Martii 1792 demortui notum redditur, sine assumenda ordinata pertractationis bulusce massae successionalis post suprafatum Hiacyntum Kowalski derelictae ad liquidanda jura creditorum terminum peremptorem usque ad diem

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmiają tym Edyktem Panu Józefowi Duoinowi Wąsowiczowi: że Urban Komornicki usądow tych, o zapłatę summy 15,000 zł. pol. i zakładu 50 czern. zł. na niego żałobę podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, nie mając wiadomości gdzie obżałowany został, lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicznych znajduje się, iemuż adwokata tutejszego Bema z jego szkoda i jego kosztem zastępcą postanowili, z którym process ten stosownie do przepisu ustawy sądowej rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym, to jest w przeciągu 90 dni sam stanął, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tutejszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swej obrony za najsukuteczniejsze osądzi; edyż w przeciwnym razie wszelką ni dogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą, samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać musiał.

Wydano dnia 10 kwietnia 1800 roku.

Jożef de Nikorowicz.

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Krak. Galicyi zachodniej
W Krakowie dnia 5 kwietnia 1800.

J. Dąbłęski Sternock.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmiają tym Edyktem Panu Janowi Tarło: że Pan Ignacy Dżianott u sądów tych, o zapłatę summy 19,260 zł. pol. z prowizją i kosztem prawnym, żałobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, nie mając wiadomości gdzie obżałowany został, lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicznych znajduje się, iemuż Janowi Tarło adwokata tutejszego P. Bołdowskiego z jego szkoda i jego kosztem zastępcą postanowili, z którym process ten stosownie do przepisu ustawy sądowej rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym, to jest aż do 5 dnia miesiąca sierpnia roku bieżącego sam stanął, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tutejszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do obrony swojej za najsukuteczniejsze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie podług opiewu C. K. praw, przypisać być winien.

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Krak. Galicyi zachodniej.
W Krakowie d. 15 Kwietnia 1800 roku.

Wydano dnia 19 Kwietnia 1800.

Kraufs

Magistrat J. C. K. M. Stołecz. Krak. Miasta wszystkim komu o tem wiedzieć należy do publiczney podaje wiadomości, iż dom własny Pana Jędrzeja Gajowskiego prawem przewyciężonego w wydziale III. Miasta Krakowa pod Nrem 25 położony sądownie zł. r. n. 782 kr. 50 $\frac{1}{2}$ oszacowany na instancyą W. JP. Wincentego Łaskiewicza prawem przewyciężającego na zadosyć uczynienie summy zł. pol. 2350 wraz z prowizją i kosztami prawnymi wyrokiem Magistratu tutejszego Krakowskiego przysądzony dnia 3 Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana w ratuszu Krakowskim przez licytacją za gotowe pieniądze sprzedany będzie. — Wszyscy zatem mający chęć kupienia także wyżey wyrażony dom, mają się na miejscu w czasie wyznaczonym znajdować.

Dano dnia 29 Kwietnia 1800.

W słabości JW. Prezesa.

M. Wohlmann.

W. Bartsch.

A. Feistemantel.

Z Rady C. K. Stołecznego Miasta Krakowa Magistratu.
Kawski mpp.